

# LesKi, BYŁO

Spójrz na kolor naszych oczu  
Kipią lawą  
Huraganem, gradem  
Suchą falą  
Zbite błyskiem  
Luminacją na ulicach śladem

A może głosem serc spragnionych  
Światła  
I uśmiechu?

Słyszysz echo naszych wzlotów  
Milczą pustką  
Bezradnością, chłodem  
Mrokiem w słońcu  
Wiatrem w polu  
Oceanem  
Niespokojnych głodem

A może głosem serc rozdartych  
Ostrzem  
Zobojętnień